

Tymek, Follow (feat. Kbleax)

Wolny powracam do domu
Smutek jakby metaforą
Mijają mi lata młodość
Z okna widzę złoty potop
Nic mi nie dało to skoro chciałem się zajebać solo
Otarłem żal lecąc co noc
Wiesz co mogę być tu
Wolny powracam do domu
Smutek jakby metaforą
Mijają mi lata młodość
Z okna widzę złoty potop
Nie wiem co jest pięć za czym tęsknić
Dużo dragów się przemieniło we krwi
Oni chcieli mi je dzielić na kreski
Ja się wyjebałem na to i prestiż
Dzisiaj sobie wbijam level nowy outfit
Moje drogie panie lecą na LSD
I mam szczerze wyjebane jak to kreślisz
Bo już kiedyś wisiałem na tej pętli
Wolny powracam do domu
Smutek jakby metaforą
Mijają mi lata młodość
Z okna widzę złoty potop
Nic mi nie dało to skoro chciałem się zajebać solo
Otarłem żal lecąc co noc
Wiesz co mogę być tu z Tobą
Wolny powracam do domu
Smutek jakby metaforą
Mijają mi lata młodość
Z okna widzę złoty potop
Nic mi nie dało to skoro chciałem się zajebać solo
Otarłem żal lecąc co noc
Wiesz co mogę być tu
I pytasz się mnie co ja robię tu z nim
Uderzyło mnie to jak tsunami
Chyba sobie nie już radzę sama z tym
Moje emocje wiszą tu jak dym jak dym
Obracamy to życie w pył
Opadam z nim
Wolny powracam do domu
Smutek jakby metaforą
Mijają mi lata młodość
Z okna widzę
Nic mi nie dało to skoro chciałem się zajebać solo
Otarłem żal lecąc co noc
Wiesz co mogę być tu z Tobą
Wolny powracam do domu
Smutek jakby metaforą
Mijają mi lata młodość
Z okna widzę złoty potop